

Miejsce placówki resocjalizacyjnej w systemie wsparcia społecznego nieletnich ciężarnych i matek. Perspektywa wychowawców¹

Streszczenie

Celem badań zaprezentowanych w artykule jest analiza doświadczeń wychowawców placówek resocjalizacyjnych w pracy z nieletnimi ciężarnymi oraz poznanie ich opinii dotyczących rozwiązań organizacyjnych w odniesieniu do wychowanek będących w ciąży i posiadających dzieci. Badania sondażowe przeprowadzono w grupie 115 wychowawców zakładów poprawczych i młodzieżowych ośrodków wychowawczych dla dziewcząt. Uzyskane wyniki badań pozwalają sądzić, że wychowawcy stanowią zróżnicowaną grupę pod względem zgody (i jej braku) na zmiany systemowe w organizacji zadań, opiece i resocjalizacji nieletnich dziewcząt będących w ciąży i posiadających dzieci. Jednocześnie uzyskane dane pokazują najczęściej doświadczane problemy będące udziałem wychowawców oraz dylematy, jakie towarzyszą im w pracy z nieletnimi ciężarnymi. Przedstawione w artykule dane pochodzą z raportu z badań przeprowadzonych dla Fundacji Po Drugie w ramach realizowanego projektu „Chcę być z Tobą MAMO!”. Od 2012 r. Fundacja podejmuje szereg działań, których celem jest stworzenie wyspecjalizowanej placówki (lub grup wychowawczych) przeznaczonych dla nieletnich ciężarnych i matek z dziećmi. Badania te mają znaczenie dla praktyki społeczno-resocjalizacyjnej. Wyniki badań w zakresie doświadczeń wychowawców, ich potrzeb i oczekiwań powinny być bowiem uwzględniane w projektach zmian systemowych dotyczących systemu resocjalizacji nieletnich.

Słowa kluczowe: młodzieżowe ośrodki wychowawcze, nieletnie ciężarne, przedwczesne macierzyństwo, resocjalizacja nieletnich dziewcząt, wychowawcy placówek resocjalizacyjnych, zakłady poprawcze.

¹ Badania sondażowe zostały przeprowadzone w ramach projektu „Chcę być z Tobą MAMO!” realizowanego przez Fundację Po Drugie. Projekt jest finansowany ze środków Fundacji im. Stefana Batorego.

Wprowadzenie

O ile wspólną cechą wszystkich zdemoralizowanych nieletnich jest zerwanie kontaktu społecznego ze szkołą (drugoroczność, wagarowanie lub całkowite porzucenie szkoły) i rodziną (liczne ucieczki z domu, nieprzychodzenie na noc, pozostawianie poza kontrolą dorosłych), to ogólny zespół cech demoralizacji chłopców i dziewcząt umieszczonych w placówce resocjalizacyjnej różni się. Przeciętny nieletni – wychowanek placówki resocjalizacyjnej – ma doświadczenie udziału w grupie chuligańskiej, wielokrotne rozboje, kradzieże (nieraz z włamaniem), kontakt ze środowiskiem dorosłych wyspecjalizowanych przestępców, stosuje przemoc i sięga po alkohol. Nieletnia uprawia nierząd, kontaktuje się z „dorosłym” środowiskiem przestępczym, jest aroganka, butna, zachowuje się wulgarnie i wyzywająco, sięga po alkohol, samouszkadza się (Szczepanik, 2006; Woźniakowska, 2010). Warto zaznaczyć, że sfera zachowań seksualnych wychowanków nie budzi zainteresowania tak na poziomie diagnozy demoralizacji, jak i pracy wychowawczej, natomiast seksualność wychowanek stanowi często zasadniczą treść uzasadnień orzeczeń sądu rodzinnego i nieletnich w sprawie stosowanego środka wychowawczego (lub poprawczego) i stanowi przedmiot wnikliwych analiz i interpretacji. Najczęściej analizowana jest przez pryzmat uprawiania nierządu, prostytuowania się i w odniesieniu do tych form dewiacji nieletnich dziewcząt używa się nawet takich sformułowań jak „demoralizacja obyczajowa” (Szczepanik, 2006). W związku z takimi zachowaniami seksualnymi narażone są one na przedwczesne macierzyństwo. Problematyka prostytucji, w tym demoralizacji w sferze seksualnej wychowanek placówek resocjalizacyjnych stanowi przedmiot badań i analiz, jednakże zagadnienie przedwczesnego rodzicielstwa nieprzystosowanych społecznie dziewcząt oraz nieletnich przestępczyń jest niemal zupełnie nieobecne w polskim dyskursie społecznym, a zwłaszcza naukowym.

Sytuacja nieletnich dziewcząt będących w ciąży lub posiadających dzieci jest wyjątkowo złożona. Z jednej strony przejawiają one szereg cech nieprzystosowania społecznego, w konsekwencji czego stały się wychowankami instytucji wychowawczych i resocjalizacyjnych, z drugiej, ich obraz demoralizacji zostaje ugruntowany przedwczesną ciążą – nieplanowaną, lub – co gorsza – świadomą, traktowaną instrumentalnie w celu osiągnięcia przywilejów czy ulg.

O ile w piśmiennictwie poświęconym problematyce nastoletnich ciężarnych i matek akcentuje się takie motywy wczesnego rozpoczęcia życia seksualnego, jak ciekawość, zakochanie się, chęć bycia dorosłą, chęć utrzymania związku z partnerem czy przeciwstawienia się rodzicom (Maciarz, 2004), o tyle powody wczesnych zachowań seksualnych dziewcząt borykających się z problemem demoralizacji są bardziej skomplikowane i często pozostają w związku z rozwojem i przejawami wykołajenia społecznego. Ojcami ich dzieci są często starsi mężczyźni, co jest konsekwencją wysokiej frekwencji i rodzaju kontaktów podejmowanych

przez zdemoralizowaną młodzież ze światem dorosłych przestępców. Podczas gdy nieletni chłopcy czerpią zeń inspirację lub pomoc dla swojej działalności antagonistyczno-destrukcyjnej i przestępczej, to dziewczęta znajdują w tym środowisku dorosłych kochanków lub są zachęcane oraz zmuszane do świadczenia usług seksualnych, z których oni czerpią korzyści (np. alkohol) (Simon, 1975; Szczepanik, 2006; Woźniakowska, 2010). Bardzo często nieletnie dziewczęta to ofiary przemocy seksualnej we wczesnym dzieciństwie, co w konsekwencji braku odpowiedniej interwencji pedagogicznej i terapii kształtuje negatywny stosunek i instrumentalne traktowanie seksu i seksualizacji wszelkich wymiarów swojego życia (Simon, 1975; Walklate, 2004).

Analiza sytuacji ciężarnych wychowanek instytucji wychowawczych pozwala wyróżnić kilka typów sytuacji ryzykownych, których konsekwencją jest przedwczesna ciąża (Materiały z konferencji *Warunki resocjalizacji...*). W pierwszej grupie znajdują się dziewczęta, które bardzo wcześnie rozpoczynają współżycie seksualne ze „swoimi chłopakami”. Ich partnerzy seksualni często sami są wychowanekami placówek opiekuńczo-wychowawczych lub resocjalizacyjnych, a do relacji seksualnych dochodzi w czasie wielotygodniowych ucieczek z domu lub placówki. Kolejną grupę stanowią te, których partnerami seksualnymi są znacznie starsi od dziewcząt mężczyźni. Mężczyźni ci oferują schronienie w czasie ucieczek, a także w różnorodny sposób zapewniają dziewczętom zaspokojenie potrzeb materialnych. Dają namiastkę „lepszego życia”. Kolejny „typ” ciężarnej nieletniej to ofiara przemocy seksualnej. Dziewczyna może nie znać sprawcy, a sam fakt gwałtu zgłasza na tyle późno, że ustalenie sprawcy i okoliczności gwałtu jest bardzo trudne. W większości tych sytuacji wychowanki przyjmują ciążę jako skutek swoich własnych wyborów życiowych, a nawet celowego „starania się” o dziecko. Rzadko mają poczucie „bycia ofiarą wykorzystania seksualnego”. Ostatnią grupę stanowią dziewczęta, które spędzają czas w towarzystwie starszych od siebie mężczyzn, z którymi spożywają alkohol i współżycją seksualnie. W takich sytuacjach młoda kobieta nie wie dokładnie, kto jest ojcem dziecka, ponieważ sama była w stanie upojenia alkoholowego.

W polskich placówkach resocjalizacyjnych wychowanek przebywa do 18 roku życia (młodzieżowe ośrodki wychowawcze) lub 21 (zakłady poprawcze). Oczywiście czas pobytu w placówce rozpatrywany jest indywidualnie i w zależności od sytuacji życiowej młodego człowieka, zwłaszcza zaś jego „postępów” resocjalizacyjnych, i nie zawsze jest uzależniony od ukończenia określonego wieku. Nieletnie ciężarne mogą przebywać w placówce resocjalizacyjnej do końca trwania ciąży (niekiedy – w zależności od ośrodka – do 7 miesięcy ciąży). W zależności od możliwości na poziomie lokalnego systemu instytucji, wieku wychowanki i jej sytuacji rodzinnej placówka resocjalizacyjna korzysta z szeregu rozwiązań. Najczęściej jest ona „urlopowana” na czas porodu (art. 90 Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich) i wraca do placówki po porodzie. Często stosowanym rozwiązaniem jest umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej (najczęściej jest

nią rodzina pochodzenia nieletniej) do czasu ukończenia przez wychowankę okresu pobytu w ośrodku resocjalizacyjnym. Innym sposobem rozwiązania problemu nieletniej ciężarnej jest umieszczenie wychowanki z dzieckiem w domu samotnej matki. Jeśli powyższe możliwości zawiodą, dziecko kierowane jest do pogotowia opiekuńczego lub domu małego dziecka. Najbardziej pożądanym rozwiązaniem (w sytuacji, gdy nie ma szans na umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej) jest jego ulokowanie w domu małego dziecka z matką. Jeśli nieletnia ma negatywny stosunek do swojego przyszłego macierzyństwa, placówka resocjalizacyjna wspiera ją w procesie adopcji. Zdarzają się też sytuacje zmiany środka wychowawczego (np. na dozór kuratora), co umożliwia nieletniej w ciąży powrót do środowiska rodzinnego. To właśnie taka praktyka powoduje, że ciąża przez niektóre wychowanki traktowana jest jako swoista „przepustka na wolność” (Nieletnie ciężarne w placówkach...).

Założenia projektu pt. „Chcę być z Tobą MAMO!”

Fundacja Po Drugie jest organizacją pozarządową prowadzącą działalność pożytku publicznego. Działa od 2011 r. i wpisuje się w system zapobiegania marginalizacji i wykluczeniu społecznemu wychowanków placówek resocjalizacyjnych. Zasadnicza działalność koncentruje się na problemach readaptacji społecznej wychowanków zakładów wychowawczych i młodzieżowych ośrodków wychowawczych oraz wsparciu w procesie usamodzielniania nieletnich, którzy opuszczają mury instytucji.

Jednym z projektów realizowanych przez Fundację jest kampania „Chcę być z Tobą MAMO”, której celem jest dążenie do zmian systemowych w organizacji pracy placówek resocjalizacyjnych poprzez utworzenie przy tych instytucjach oddziałów dla matek z dziećmi (<http://www.podrugie.pl>). Z danych zebranych przez organizację wynika, że każdego roku kilkadziesiąt wychowanek w całej Polsce zachodzi w ciążę. Punktem wyjścia dla realizacji projektu jest przekonanie o nieskuteczności istniejących rozwiązań prawno-organizacyjnych w tym zakresie. Jak już wspomniano wcześniej, na czas porodu nieletnie są zwalniane na krótki czas, po czym wracają do instytucji, lub stosuje się wobec nich zmianę środka wychowawczego. Taka sytuacja powoduje, że niektóre z nich widzą swoistą „szansę” w ciąży i traktują ją jako sposób na uniknięcie umieszczenia w zakładzie poprawczym czy ośrodku wychowawczym.

W dramatycznej sytuacji pozostają te młode kobiety, które nawiązały więź emocjonalną z dzieckiem. W zależności od sytuacji jest ono umieszczane w rodzinie zastępczej i stanowi ją najczęściej rodzina pochodzenia dziewczyny, ta sama, której niewydolność wychowawcza i dysfunkcjonalność przyczyniła się do rozwoju procesu demoralizacji nieletniej. Najlepszym rozwiązaniem jest umieszczenie nieletniej z jej dzieckiem w placówce opiekuńczo-wychowawczej

(np. domu małego dziecka), jednakże taka sytuacja należy do rzadkości z uwagi na brak miejsc w takich instytucjach. Podobnym rozwiązaniem jest umieszczenie nieletniej i jej dziecka w domu samotnej matki. Oba te rozwiązania są wątpliwe pod względem skuteczności, ponieważ instytucje te nie są przygotowane na pracę resocjalizacyjną. W rezultacie przedwczesnej ciąży nieletniej jej proces terapii i resocjalizacji zostaje zaprzeczony i przerwany (Nieletnie ciężarne w placówkach...). Ponadto należy wziąć pod uwagę to, że do placówek resocjalizacyjnych są również kierowane dziewczęta, które już mają dzieci. Izolacja i pobyt w placówce powodują, że zostają z nimi rozdzielone. Opiekę nad dziećmi sprawują wówczas często rodziny wychowanek (dysfunkcyjne, problemowe). Zdarza się, że dzieci trafiają do pogotowia opiekuńczego lub do domu dziecka.

W uzasadnieniu projektu Fundacji Po Drugie znaleźć można szereg argumentów przemawiających na korzyść utworzenia oddziałów dla matek z dziećmi przy placówkach resocjalizacyjnych dla dziewcząt, m.in.: budowanie i podtrzymywanie więzi między matką i dzieckiem, wsparcie w procesie osiągania przez nią dojrzałości rodzicielskiej, nauka prawidłowych zachowań i zdobycie kompetencji rodzicielskich. Autorzy projektu podkreślają, że rozwiązania takie stworzą warunki dla kontynuacji procesu resocjalizacji, edukacji i zdobycia kwalifikacji zawodowych niezbędnych do usamodzielnienia. Ponadto praca z wychowanką – przedwczesną matką – uchronić może jej dziecko przed pogotowiem opiekuńczym czy domem dziecka.

Projekt „Chcę być z Tobą MAMO!” realizowany jest między innymi przy udziale Fundacji Stefana Batorego oraz wspólnie z „Pedagogium” Wyższą Szkołą Nauk Społecznych w Warszawie. W ramach projektu powołana została Rada Programowa złożona z pracowników naukowych ośrodków naukowych (WSNS w Warszawie, UAM w Poznaniu, UŁ) oraz przedstawicieli środowiska zawodowego pedagogów resocjalizacyjnych. Do głównych zadań Rady należy opracowanie propozycji rozwiązań systemowych, które będą służyć nieletnim matkom i ich dzieciom. Opracowaniu projektu zmian towarzyszy szereg działań, np. medialnych, mających na celu uświadomienie problemu, debat z udziałem przedstawicieli środowisk zawodowych i instytucji składających się na system przeciwdziałania sieroctwu społecznemu dzieci i demoralizacji młodzieży. Istotnym elementem projektu jest próba diagnozy zjawiska matek – wychowanek placówek resocjalizacyjnych i nieletnich ciężarnych.

Metoda i organizacja badań

Zaprezentowane poniżej dane stanowią fragment doniesień w ramach realizowanych w ramach projektu badań diagnostycznych dotyczących przedwczesnego macierzyństwa wychowanek placówek resocjalizacyjnych w Polsce.

Wychowawcy tych placówek to liczna rzesza specjalistów, których opinie i doświadczenia są właściwie nieobecne w dyskursie prawno-społecznym wokół zmian systemu profilaktyki i resocjalizacji młodzieży zdemoralizowanej.

Podstawową formą organizacyjną pracy z wychowankami w placówce resocjalizacyjnej jest grupa wychowawcza. Opiekuje się nią co najmniej dwóch wychowawców i to oni mają największy i najczęstszy kontakt z wychowankami. Są bezpośrednio odpowiedzialni za realizację indywidualnego programu pracy resocjalizacyjnej. Mają też do czynienia na co dzień z problemami, jakie towarzyszą zjawisku przedwczesnego rodzicielstwa wychowanków placówek resocjalizacyjnych i przejmują na siebie główny ciężar oraz znaczną odpowiedzialność, jaka wiąże się z rozwiązywaniem problemów towarzyszących temu problemowi. Wydaje się więc w pełni uzasadnione zbadanie ich stosunku wobec tego zagadnienia, ustalenie ich dominujących trudności, oczekiwań oraz opis doświadczeń związanych z problematyką, wokół której realizowany jest projekt Fundacji Po Drugie².

Zasadniczym celem badań było uzyskanie opinii pedagogów resocjalizacyjnych na temat potrzeby (lub jej braku) zmian systemowych w odniesieniu do młodocianych ciężarnych i matek – wychowanek młodzieżowych ośrodków wychowawczych i zakładów poprawczych oraz ukazanie dotychczasowych doświadczeń zawodowych z nimi. Badania miały charakter sondażu. Kwestionariusz ankiety obejmował dwa obszary – doświadczeń wychowawców placówek resocjalizacyjnych w pracy z nieletnimi w ciąży (problemów, potrzeb, przekonań) oraz opinii o projekcie zmian proponowanych przez Fundację Po Drugie. Każdy kwestionariusz zawierał krótki zarys idei utworzenia odrębnych placówek resocjalizacyjnych (lub oddziałów wychowawczych) dla wychowanek w ciąży i z dziećmi.

Należy zaznaczyć, że pierwsza część kwestionariusza została skonstruowana w oparciu o wcześniej przeprowadzone badania pilotażowe. Wywiady przeprowadzono w okresie września i października 2012 r. bezpośrednio z dyrektorami placówek (w pięciu przypadkach z ich zastępcami lub pedagogami). Łącznie uzyskano materiał dotyczący sytuacji ciężarnych wychowanek z 26 placówek. Zasadniczym celem badań było poznanie skali zjawiska ciężarnych wychowanek oraz strategii działań podejmowanych przez placówki resocjalizacyjne w odniesieniu do sytuacji nieletniej i jej przyszłego macierzyństwa. Zagadnienia objęte wywiadem dotyczyły liczby ciężarnych wychowanek na przestrzeni minionych dwóch lat, trudności towarzyszących funkcjonowaniu nieletnich w ramach organizacyjnych placówki oraz subiektywnie postrzeganych sukcesów i problemów – ich uwarunkowań, a także istniejących i potencjalnych rozwiązań systemowych

² O potrzebie prowadzenia podobnych badań i potrzebie wyrażania opinii środowiska wychowawców świadczy również i to, że badania spotkały się z ich dużym zainteresowaniem. Większość ze 115 uzyskanych kwestionariuszy opatrzona była obszernymi pisemnymi komentarzami badanych, stanowiącymi cenne refleksje, dodatkowe opinie i spostrzeżenia.

dotyczących problemów związanych z przedwczesną ciążą i macierzyństwem wychowanek.

Skonstruowany o tak uzyskane dane kwestionariusz dla wychowawców został wysłany do wszystkich młodzieżowych ośrodków wychowawczych i zakładów poprawczych dla dziewcząt. W rezultacie uzyskano dane pochodzące z 17 ośrodków. Zakwalifikowany materiał pochodził ostatecznie od 115 wychowawców³. Wśród badanych 64% stanowiły kobiety. Badani wychowawcy posiadali bogate doświadczenie w pracy w placówce resocjalizacyjnej. Ci, którzy przepracowali 6–10 lat stanowili 35% badanych, aż 27% pracowało na tym stanowisku więcej niż 15 lat. Tylko 6% wychowawców miało staż krótszy niż 2 lata.

Dane pochodziły w większości od wychowawców pracujących w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych (77%). Mniej więcej połowa placówek resocjalizacyjnych (54%) znajdowała się na wsi. Informacje te wydają się o tyle istotne, że ośrodki ulokowane w małych miejscowościach pozostają w większej izolacji od zaplecza medycznego i z dala od infrastruktury socjalno-opiekuńczej (np. lokalne domy samotnej matki).

Doświadczenia wychowawców placówek resocjalizacyjnych w pracy z nieletnią ciężarną

Niemal wszyscy badani (98%) spotkali się w swojej pracy z nieletnimi wychowanekami w ciąży. Tak więc opinie zebrane od wychowawców w zakresie przedwczesnego macierzyństwa nieletnich były formułowane w oparciu o ich dotychczasowe doświadczenia w pracy z co najmniej kilkoma wychowanekami (82%), a nawet kilkunastoma (16%).

Do problemów, z jakimi najczęściej borykali się badani, zaliczali niefrasobliwość wychowanek w ciąży, „życzeniowość” oraz brak realizmu w myśleniu o przyszłości (60%). Dodatkowo, ważnym problemem jest instrumentalne traktowanie ciąży przez wychowanekę, jej roszczeniowość i domaganie się specjalnych przywilejów (55% wskazań). Instrumentalne traktowanie ciąży przejawiać się może między innymi stosowaniem szantażu emocjonalnego wobec otoczenia (*symuluje bóle i złe samopoczucie jak tylko się od niej czegoś zacznie wymagać; skarży się na złe samopoczucie, mimo że nie ma podstaw; groziła, że za brak przepustki zrobi sobie krzywdę*). Brak realizmu w myśleniu o przyszłości oddają najpełniej następujące słowa jednego z dyrektorów zakładu poprawczego: wychowanekę ciężarną cechuje tzw. „magiczne myślenie”: *urodzenie dziecka zmieni moje życie na lepsze (Nieletnie ciężarne w placówkach...)*. *Sytuacja taka powoduje poważne trudności w procesie przygotowania nieletniej do pełnienia roli matki po wyjściu*

³ Zwrotność wszystkich kwestionariuszy ankiet wyniosła około 30%.

z placówki. Jej koncentracji na dziecku nie towarzyszy aktywny udział w procesie usamodzielniania, w tym organizowania zaplecza socjalnego poza placówką.

Tabela 1. Problemy w pracy z młodocianymi ciężarnymi wskazywane przez wychowawców (N = 113)

Wyszczególnienie	%
Roszczeniowość wychowanki, domaganie się specjalnych przywilejów	15
Instrumentalne traktowanie ciąży przez wychowankę	40
Brak akceptacji ciąży, działania autodestrukcyjne	12
Niefrasobliwość, życzeniowość, brak realizmu w myśleniu o przyszłości	60
Problemy z rodziną wychowanki	32
Problemy w relacjach pomiędzy ciężarną wychowanką i resztą grupy	16
Depresja, zaburzenia emocjonalne	11

Uwaga: Dane nie „sumują się” do 100%; badani wskazywali na więcej niż jeden problem.

3% badanych wskazało dodatkowo na takie trudności, jak *bezmysłne pozbawienie nienarodzonego dziecka szans na zdrowy rozwój (palenie papierosów) oraz problemy zdrowotne z utrzymaniem ciąży, częste pobyty w szpitalu.*

Wychowawcy wskazywali również na pozytywne zmiany w zachowaniu ciężarnych wychowanek. 39% wychowawców obserwowało przemiany wychowanek w ciąży „na lepsze” oraz wzrost ich refleksyjności nad własnym życiem (35%) i poprawę relacji z dorosłymi, zwłaszcza wychowawcami (37%).

Tabela 2. Pozytywne zmiany obserwowane przez wychowawców u ciężarnych wychowanek (N = 113)

Wyszczególnienie	%
Zmiana zachowania wychowanki w ciąży na lepsze	39
Wzrost jej aktywności w budowaniu i urealnianiu planów na przyszłość	28
Wzrost jej poziomu refleksyjności nad swoim życiem	35
Wzrost jej optymizmu, radości	6
Ujawnienie się nowych cech, jak opiekuńczość, troskliwość, dbałość o relacje z otoczeniem itp.	26
Poprawa relacji z dorosłymi (np. wychowawcami)	37
Poprawa relacji z rodziną	11

Uwaga: Dane nie „sumują się” do 100%; badani wskazywali na więcej niż jeden problem.

Ponadto 4% wychowawców wskazało na inne pozytywne zmiany u wychowanek, jak: *zmiana nawyków żywieniowych i higienicznych; wychowanki dążą do poprawy relacji z rodziną, jednak nieczęsto te rodziny są w jakiegokolwiek sposób*

gotowe na wsparcie wychowanek (są to rodziny z problemami obarczone biedą w większości przypadków); wychowanka bardziej wyciszona, w zawiązanej ciąży mniej agresywna. Odwołując się do własnego doświadczenia, trzech wychowawców stwierdziło brak pozytywnych zmian oraz tylko na gorsze.

Badani wyrażają bardzo pesymistyczny pogląd (71%), że ciąża wychowanki stanowi zaprzepaszczenie szansy na jej resocjalizację. Co trzeci wychowawca (35%) upatruje w tej sytuacji trudności w realizacji bieżących zadań wychowawczych wobec nieletniej, a 37% wskazuje na poważne problemy organizacyjne w pracy w ośrodku. Niektórzy badani (13%) zwracają uwagę na nowe problemy, jakie stają się udziałem pracy z nieletnią ciężarną. Należą do nich „problemy w komunikacji” z rodziną wychowanki i jej zapleczem „pozapłacówkowym”. Warty odnotowania jest to, że aż 35% wychowawców upatruje w nieplanowanej, przedwczesnej ciąży nieletniej i jej macierzyństwie nowe szanse resocjalizacyjne.

Stosunek wychowawców instytucji resocjalizacyjnych dla dziewcząt do projektu utworzenia wyspecjalizowanej placówki dla nieletnich w ciąży i ich dzieci

Większość wychowawców (60%) jest przekonana co do tego, że wychowanka w ciąży powinna znajdować się w odpowiednio wyspecjalizowanym ośrodku resocjalizacyjnym (40%) lub grupie wychowawczej (20%). Jednakże aż co trzeci wychowawca (36%) jest zdania, że powinna zostać z resztą wychowanek w grupie. Oznacza to, że mimo większości zwolenników zmian, znaczna część pedagogów resocjalizacyjnych jest przeciwna tworzeniu osobnych miejsc pracy z takimi wychowanymi. Aż 24% przeciwników wyraża obawę, że będzie to kolejna instytucja, która nie zmieni sytuacji wychowanki (16%), sztuczny twór instytucjonalny (24%), a pewna część badanych określa to nawet mianem „eksperymentu pedagogicznego z góry skazanego na porażkę” (7%).

Wskazanie przez wychowawców „innych możliwości” sytuuje ich w grupie przeciwników tworzenia osobnych placówek resocjalizacyjnych. Wśród wymienianych przez badanych „rozwiązań” znalazły się bowiem te, które aktualnie znajdują zastosowanie w placówkach. Jest nimi skierowanie do domu dziecka nieletniej z dzieckiem lub/i ciężarnej wychowanki (9%), powrót do domu rodzinnego (12%), umieszczenie jej w specjalistycznym ośrodku, „aby zabezpieczona była np. całodobowa opieka lekarska”, czy ośrodku dla ciężarnych i ich dzieci (7%). Wychowawcy podkreślali również, że „nie ma sytuacji optymalnej” (6%), a „jeśli ma 17 lat należy zezwolić na pobyt w domu” (3%).

Uwagę zwraca to, że ponad połowa wychowawców w utworzeniu odrębnych placówek resocjalizacyjnych dla nieletnich w ciąży i ich dzieci upatruje szans dla lepszej pracy z wychowanką, zwłaszcza w zakresie jej readaptacji społecznej (52%), a 40% określa takie zmiany jako możliwość poszerzenia zakresu działań

wychowawczych i rozwój praktyki resocjalizacyjnej. Jednocześnie jednak, aż co piąty wychowawca (22%) nie wyraziłby zgody, gdyby zaproponowano mu pracę w takim miejscu i z takimi wychowankami. 43% ogółu badanych rozważałoby podjęcie takiej decyzji lub podjęłoby ją „tylko w ostateczności”, natomiast tylko co trzeci (35%) zgodziłby się na nią bez wahania.

Wśród wychowawców, którzy bez wahania podjęliby się takiej pracy dominowały kobiety (77%). Szczególnie ciekawy jest natomiast rozkład poszczególnych odpowiedzi ze względu na staż pracy. Na poziomie analizy procentowej zaobserwowano bowiem, że deklaracje do podjęcia pracy w wyspecjalizowanych ośrodkach lub grupach wychowawczych dla dziewcząt w ciąży o wiele częściej składali pedagodzy z najdłuższym stażem pracy (powyżej 10 lat) (67%). Najmłodsi wiekowo i posiadający najkrótszy staż (poniżej 2 lat) wyrażali sprzeciw wobec (potencjalnej) propozycji pracy w takim miejscu (88%).

W jaki sposób ci, którzy nie widzą możliwości pracy w ośrodkach resocjalizacyjnych z przeznaczeniem dla dziewcząt w ciąży i ich dziećmi oraz ci, którzy wahaliby się przy podjęciu takiej decyzji, argumentowali swój sprzeciw? Badani wskazywali na wiele przyczyn swojej niechęci czy niemożności podjęcia takiej pracy. Dominowały dwa argumenty: lęk przed wysoką odpowiedzialnością oraz przekonanie, że nie posiadają odpowiednich kompetencji do pracy z wychowanką w ciąży i małym dzieckiem.

Tabela 3. Argumenty wychowawców przeciwnych pracy w wyspecjalizowanych placówkach dla ciężarnych nieletnich i ich dzieci (N = 65)

Wyszczególnienie	%
Nie mam odpowiednich kompetencji do pracy z wychowanką i jej małym dzieckiem	22
Obawiam się nadmiaru czynności <i>stricte</i> opiekuńczych	13
Obawiam się nieznanych, specyficznych problemów wychowawczych	5
Wiąże się z tym wysoka odpowiedzialność	20
Obawiam się niejasnego podziału obowiązków pracowników (zakres odpowiedzialności)	8
Obawiam się dodatkowych trudności związanych z procesem usamodzielnienia wychowanki	3
Jawi się konieczność większego angażowania i współpracy ze środowiskiem pozainstytucjonalnym	4
Uważam, że istniejące rozwiązania w zakresie ciężarnych wychowanek i ich dzieci są wystarczające	11
Inne	14

Wśród innych powodów, na jakie wskazywali badani (14%), znalazły się wyraźne odniesienia do problemów wynikających z fizjologii ciąży (np. *powstanie ewentualnych problemów z ciążą; zabezpieczenie pod kątem medycznym;*

uważam, że powinnam być dodatkowo przeszkolona w tematyce ciąży, zwłaszcza patologicznych), troski o dobry rozwój małego dziecka (np. po urodzeniu dziecka, jeśli jest taka możliwość powinny przebywać w środowisku najbardziej zbliżonym do rodzinnego), a także odwoływanie się do swoich zainteresowań zawodowych i kwalifikacji (np. nie planowałem pracować z małymi dziećmi; nie jestem od niańczenia małych dzieci).

Zdecydowana większość wychowawców, którzy nie baliby się podjąć takiej pracy uważa, że mieliby dzięki temu możliwość większej indywidualizacji pracy wychowawczo-resocjalizacyjnej (82%), a ponad połowa pedagogów resocjalizacyjnych upatrywałaby w tym wyzwanie pedagogiczne (60%).

Tabela 4. Argumenty wychowawców, którzy przyjęliby pracę w ośrodkach resocjalizacyjnych dla dziewcząt w ciąży i ich dzieci (N = 35)

Wyszczególnienie	%
Możliwa byłaby większa indywidualizacja pracy wychowawczo-resocjalizacyjnej	82
Możliwa byłaby moja większa inicjatywność, pole do działania	20
Stanowiłoby to dla mnie wyzwanie pedagogiczne	60
Wierzę, że w systemie resocjalizacji potrzebne są zmiany	49
Inne (mam wykształcenie, które przygotowało mnie do takich sytuacji)	2

Uwaga: Dane nie „sumują się” do 100%; niektórzy badani wskazywali na więcej niż jeden argument.

W kontekście rozważań dotyczących pracy w ośrodkach z nieletnimi w ciąży i ich dziećmi ciekawe wyniki badań uzyskano w zakresie określania przez wychowawców obszaru i zakresu działań zawodowych pedagogów resocjalizacyjnych. Z badań wynika, że tylko 16% pedagogów byłoby w stanie przekroczyć tradycyjnie zarysowany kwalifikacjami obszar swojej aktywności zawodowej. Co piąty badany wychowawca wyraził opinię, że pedagog resocjalizacyjny nie jest przygotowany do pracy z wychowankami w ciąży i z dziećmi; to wykracza poza zakres jego kompetencji i kwalifikacji. 40% ogółu badanych jest przekonana co do tego, że pedagog resocjalizacyjny powinien pracować z osobami „w każdym wieku i z różnym problemem”.

Interesującego materiału dostarczyły dane pochodzące z ostatniej części kwestionariusza, w którym wychowawcy poproszeni zostali o wyrażenie opinii na temat szans i zagrożeń związanych z potencjalnymi zmianami polegającymi na utworzeniu osobnych miejsc (placówek resocjalizacyjnych, oddziałów wychowawczych) przeznaczonych dla młodocianych ciężarnych i z dziećmi. Uzyskano bardzo bogaty i zróżnicowany treściowo materiał, w którym zaznaczyły się różne kategorie opinii.

Najsilniej zaznaczył się wątek **odpowiedzialności wychowawców** w sytuacji opieki nad nieletnią, jej ciężą i małym dzieckiem⁴:

[...] *najbardziej obawiam się, że wszystkimi problemami zostanie obarczony wychowawca, bo zabraknie pieniędzy na przygotowanie odpowiedniego zaplecza. Dziewczęta ciężarne powinny być objęte odpowiednim programem przygotowującym je do roli matki, opieką psychologa i całodobową opieką medyczną.*

[...] *wychowawcy boją się nowinek, oraz zwiększa się odpowiedzialność dodatkowo o dziecko, a wiadomo, że wychowanki są różne i różne pomysły strzelają im do głowy [...]*

[...] *być może związane jest to z obawą o zwiększone obowiązki, mniejszym przygotowaniem w zakresie pomocy medycznej prowadzenia ciąży.*

[...] *ponieważ jest to innowacja, która wiąże się z dużą odpowiedzialnością.*

[...] *pracownicy placówek resocjalizacyjnych nie tyle obawiają się pracy z ciężarnymi wychowankami, co opieki nad ich dziećmi. Odpowiedzialność nad niemowlętami i ich zdrowym rozwojem skłania do rozważnego, głębokiego zastanowienia. Wychowanka z niemowlakiem wymaga stałego monitoringu, zdarzają się wychowanki niepełnosprawne intelektualnie lub labilne emocjonalnie.*

[...] *brak uregulowań w związku z zakresem odpowiedzialności pracujących tam pedagogów. Niejasność oczekiwań względem pracy wychowawcy, niejasny zakres odpowiedzialności.*

Badani odwoływali się do swoich **kompetencji i kwalifikacji**, które ich zdaniem nie są wystarczające do pracy w takich placówkach.

[...] *trudno, żeby mężczyźni mieli pracować z małymi dziećmi.*

[...] *gdybym chciała pracować z małymi dziećmi, to bym nie kończyła resocjalizacji.*

Sytuowali również problemy w sferze **odpowiedzialności medycznej**.

[...] *brak przygotowania do pracy z ciężarnymi. Jedna osoba na zmianie nie daje poczucia bezpieczeństwa. Brak specjalistycznej opieki medycznej.*

[...] *praca z wychowankami w ciąży a następnie młodymi matkami jawi się jako bardzo odpowiedzialna, obciążająca psychicznie i fizycznie. Zespół opiekuńczo-wychowawczy powinien składać się z wielodyscyplinarnych specjalistów włącznie z pediatrą.*

W kolejnej grupie wypowiedzi zaznaczył się wyraźnie **brak wiary w efektywność zmian systemowych**.

[...] *gdyż jest to kolejny chory pomysł.*

[...] *strata pieniędzy, tworzenie tworu, który nie zmieni sytuacji wychowanki.*

[...] *każda zmiana zwykle prowadzi do gorszych rozwiązań. Powinno się dać więcej możliwości do indywidualnego traktowania przypadków.*

[...] *ponieważ będzie to kolejny eksperyment, który po kilku latach się nie sprawdzi, przyniesie więcej szkód niż pożytku.*

⁴ Zachowano oryginalną pisownię wypowiedzi badanych.

Ponadto badanym towarzyszyło przekonanie o **znacznym nakładach finansowych** potencjalnych zmian, niewspółmiernie wysokich w stosunku do potencjalnych efektów.

Każda zmiana wymaga nakładów finansowych, a tych zazwyczaj brak.

Placówki są niedofinansowane, lepiej dać pieniądze placówkom i sobie same z tym poradzą.

Takie fanaberie mogą być bardzo kosztowne (zatrudnienie opieki medycznej itp.).

W końcu wskazywano na **konsekwencje wychowawcze** tworzenia odrębnych miejsc pracy dla nieletnich w ciąży i ich dzieci.

[...] uważam, że nie trzeba tworzyć nowych instytucji dla ciężarnych nieletnich ponieważ one doskonale odnajdują się w grupie z pozostałymi wychowankami, a taka odrębność może wpływać na nie depresyjnie.

[...] przypuszczam, że z uwagi na to, aby ciężarne wychowanki nie były wyłączone pod „kloszem”, aby umiały zachować się w każdych warunkach a nie tylko były pod ciągłą opieką, żeby ktoś za nie myślał i dawał i kierował ich całe życie.

Izolacja od grupy nie jest dobrym pomysłem.

Niektórzy **minimalizowali problem i skalę przedwczesnego macierzyństwa** wychowanek placówek resocjalizacyjnych.

[...] niewielka populacja (w stosunku do wszystkich przebywających w placówkach resocjalizacyjnych) osób, których dotyczy ten problem, nie ma sensu nic zmieniać.

[...] nie można przewidzieć np. ile miejsc potrzeba.

[...] kolejne zmiany dotyczące nieważnych rzeczy. Może lepiej się zająć tym, że nie ma wychowanków w placówkach?

Będą to ośrodki, gdzie może być problem organizacyjny z brakiem takich nieletnich.

Pewna część badanych usprawiedliwiała sprzeciw swoich kolegów i koleżanek wobec tworzenia odrębnych, wyspecjalizowanych miejsc pracy z nieletnimi matkami oraz wskazywała na problemy, jakie mogą być konsekwencją takiej niechęci, zarówno w kontekście bieżącej pracy z wychowanką, jak i w przebiegu jej usamodzielnienia:

Wychowawcy obawiają się zamykania placówek, w których obecnie pracują, zmniejszenia w nich stanów liczebnych, a tym samym utraty pracy.

[...] w przypadku braku akceptacji przez ciężarną odrębnego ośrodka lub grupy, braku akceptacji nowych opiekunów tworzy się nowy obszar problemów.

[...] stanowi to wyzwanie dla pracowników, wymaga od nich podejmowania działań wykraczających poza tradycyjne działania.

Wychowanka będzie z dala od swojego środowiska rodzinnego, co utrudni działania na rzecz readaptacji.

[...] oderwania od trudów rzeczywistości, realizmu życia poza placówką, tracenia samodzielności i zaradności życiowej.

[...] odizolowania tych wychowanek oraz nienaturalnych warunków.

Warto dodać, że liczna grupa badanych dzieliła się pozytywnymi refleksjami na temat wprowadzenia wyspecjalizowanych ośrodków dla nieletnich w ciąży, np. [...] *osobiście oceniam iż takie zmiany przyniosą więcej korzyści aczkolwiek także nowe wyzwanie; [...] wszystko zależy od człowieka i jego chęci rozwoju.*

Pozytywnie nastawieni do projektu zmian wychowawcy wyrażają optymizm „resocjalizacyjny” oraz korzyści wychowawcze.

[...] *utworzenie takich ośrodków dałoby szansę dziewczynom na realizację obowiązku szkolnego, przy jednoczesnym pogodzeniu macierzyństwa. Ponadto pozwoliłyby takie ośrodki na przygotowanie wychowanek do dorosłego życia w sposób bardziej profesjonalny.*

[...] *dziewczynka może kontynuować naukę w ośrodku – nadal realizowane jest postępowanie sądu o placówce. Można monitorować jej zachowanie i opiekę nad dzieckiem, uczyć miłości do dziecka, czego często sama nie doświadczyła od swoich rodziców, do których z dzieckiem musi wrócić.*

[...] *stabilizacja dla młodych matek.*

[...] *myślę, że dziewczęta mogłyby mieć dobry wpływ na siebie, mogłyby wykorzystać swoje doświadczenia i dzielić się nimi. Uważam, że indywidualizacja nieletniej mamy jest bezcenna.*

Mniejsza liczba badanych wyrażała w końcowych refleksjach wyraźny sprzeciw w postaci następujących wypowiedzi:

Należy w pełni wykorzystywać dostępne placówki i mechanizmy działania, a nie tworzyć kolejne.

[...] *niosą ze sobą wiele trudności organizacyjnych.*

[...] *ponieważ każdy przypadek ciężarnej wychowanki jest inny od pozostałych i może być niezwykle trudno stworzyć coś wspólnego dla tychże dziewcząt.*

[...] *wychowanki ciężarne nie powinny być odizolowane, powinny przebywać w dotychczasowych warunkach, a jeśli to możliwe jak najszybciej przebywać w warunkach wolnościowych art. 90 lub warunkowe zwolnienie.*

[...] *uważam za nonsens tworzenie kolejnych tworów instytucjonalnych (skąd na to środki finansowe?). Wychowanki ciężarne doskonale funkcjonują w grupach z pozostałymi wychowankami, od których dostają dodatkowe wsparcie i motywację.*

Wypowiedziom towarzyszyły obawy o „nowe problemy”, jakie mogą się pojawiać wraz z takimi ośrodkami (np. *myślę, że zbyt dogodne warunki dla wychowanek, które będą pod bardzo dobrą opieką i nadzorem nad zajmowaniem się dziećmi może wpłynąć na powstanie „mody” na bycie w ciąży*).

Wielu wychowawców wyraża troskę o problemy społeczne towarzyszące nowej praktyce postępowania z nieletnimi ciężarnymi (*jeszcze większe odizolowanie ciężarnych nieletnich, klasyfikowanie ze względu na ciążę/posiadania dzieci*) oraz trudności pracy z wychowankami (*obawiam się, że niestety wychowanki mogą być bardzo roszczeniowe i mało samodzielne; obawiam się, że powstanie*

nowych ośrodków może zapoczątkować modę na ciążę. Jednocześnie świadomość, że nieletnia w ciąży pozostaje w placówce może spowodować, że sama ciąża nie będzie szansą na opuszczenie ośrodka).

O ile przeciwników cechuje postawa zachowawcza (*nie oczekuję takich zmian. Uważam, że dotychczasowe rozwiązania są wystarczające*), brak wiary w realne zmiany (*Nowe ośrodki nie będą (!) miały większych możliwości usamodzielnienia matek z dziećmi (brak rozwiązań systemowych)*) oraz przekonanie o nieuchronności problemów (*Na pewno będą uciekać i zostawić nam dzieci*), o tyle zwolenników projektu charakteryzuje otwartość na zmiany i nadzieja na ich efektywność (*Nie mam obaw. Może warto spróbować i zobaczyć jak to zadziała i na ile będzie skuteczne i potrzebne ciężarnym wychowankom. [...] nie mam takich obaw. Szansę dla młodych matek na zrozumienie macierzyństwa, nabycie umiejętności opiekowania się dzieckiem*).

Szczegółowa analiza materiału pozwoliła wyłonić pewne elementy zależności. Na podstawie analizy procentowej poszczególnych, skategoryzowanych powyżej grup wypowiedzi można stwierdzić, że autorami wypowiedzi mających charakter zdecydowanego sprzeciwu wobec idei tworzenia wyspecjalizowanych ośrodków resocjalizacyjnych dla nieletnich w ciąży i ich dzieci są częściej wychowawcy zakładów poprawczych niż młodzieżowych ośrodków wychowawczych (odpowiednio: 88% i 26%), mężczyźni niż kobiety (63% i 27%), wychowawcy z relatywnie krótkim stażem pracy – poniżej 6 lat (77%).

Projekt tworzenia specjalistycznych ośrodków resocjalizacyjnych dla nieletnich w ciąży i z dziećmi podzielił środowisko wychowawców na grupy zwolenników i przeciwników. Wychowawcy są świadomi ograniczeń, a nawet zaprzepaszczenia szans resocjalizacji nieletniej z problemem przedwczesnego macierzyństwa, wyrażają gotowość pracy z wychowankami w ciąży i z dziećmi, jednocześnie jednak z dużą rezerwą odnoszą się do idei osobnych placówek, w których proces ten miałby szanse na kontynuację. Szczególną uwagę zwraca to, że przeciwnikami projektu są wychowawcy zakładów poprawczych.

Wyrażają oni bardziej negatywne opinie, które prawdopodobnie są uwarunkowane kilkoma czynnikami. Przede wszystkim, w przeważającej większości, wychowawcami w zakładach poprawczych – także dla dziewcząt – są mężczyźni i to oni nie deklarują zgody na (potencjalną) pracę w ośrodkach dla nieletnich w ciąży i z małymi dziećmi. Negatywne opinie dotyczące zachowania nieletnich ciężarnych oraz antycypowanie problemów, jakie będą udziałem pracy wychowawczej w takim ośrodku być może jest także uwarunkowane tym, że w zakładzie poprawczym spotykają się z nieco innymi zachowaniami i bardziej

zaawansowanymi przejawami demoralizacji wychowanków niż ich koledzy pracujący w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych. Klimat społeczno-wychowawczy zakładów poprawczych niewątpliwie różni się także od tego, jaki panuje w ośrodkach wychowawczych dla młodzieży. Proces resocjalizacji podporządkowany jest tu „rygorystycznym” obwarowaniom prawnym i w odróżnieniu od ośrodków wychowawczych są to instytucje wychowania i resocjalizacji w warunkach izolacji społecznej *sensu stricte*. Ponadto uwagę krytyczną zwraca to, że wielu wypowiedziom badanych towarzyszył lęk o swoje stanowisko pracy wyrażający się na przykład troską o brak wychowanków w placówce (najbardziej ilustratywną wypowiedzią w tym przypadku jest prezentowana już wcześniej następująca opinia badanego: [...] *kolejne zmiany dotyczące nieważnych rzeczy. Może lepiej się zająć tym, że nie ma wychowanków w placówkach?*). Wypowiedź ta jest bardzo szkodliwa z punktu widzenia najnowszych tendencji w pedagogice resocjalizacyjnej, zorientowanych na wzmacnianie systemu resocjalizacji w środowisku otwartym i dążenie do minimalizowania znaczenia wychowania w warunkach izolacji społecznej. Taka postawa wychowawców stanowi potwierdzenie dla stanowiska M. Konopczyńskiego (2007, 2009), który wyraża niepokój o to, że polskie placówki resocjalizacyjne nastawione są raczej na proces przystosowania nieletniego do warunków placówki, nauki pełnienia roli wychowanka z niekorzyścią dla jego procesu readaptacji społecznej.

Pomimo naukowej krytyki istniejącego systemu przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości młodzieży w praktyce resocjalizacyjnej wciąż najbardziej rozpowszechniony jest system dyscyplinarno-izolacyjny i progresywny, w którym preferuje się terapię behawioralną w warunkach izolacji społecznej, zorientowaną na korekcję zaburzonych zachowań (Konopczyński, 2009; Urban, 2010). We współczesnym podejściu do problematyki resocjalizacji młodzieży podnosi się przede wszystkim konieczność przygotowania wychowanka do funkcjonowania poza placówką już od pierwszych dni pobytu w instytucji, a więc kreowania jego przyszłości zamiast koncentrowania się na korekcji zachowań obliczonych w głównej mierze na poprawną adaptację do funkcjonowania w murach instytucji resocjalizacyjnej (Konopczyński, 2007; 2009). Wyrażanie niechęci przez badanych wychowawców wobec zmian i akcentowanie funkcjonalności istniejących rozwiązań systemowych można traktować jako swoisty dowód na to, że są zwolennikami *status quo* instytucji resocjalizacyjnych w ogóle.

Mimo przeobrażeń ról i oczekiwań co do zadań społecznych kobiety i mężczyzny w rodzinie, główny ciężar odpowiedzialności za opiekę nad małym dzieckiem wciąż przypada kobiecie. To ona również, dorosła lub nastolatka, ponosi bezpośrednie konsekwencje swoich zachowań seksualnych i nieplanowanej lub przedwczesnej ciąży. Można zaryzykować stwierdzenie, że w odniesieniu do nieletnich ciężarnych i posiadających małe dzieci mamy do czynienia z „podwójną

dewiacją” (Szczepanik, 2009b; por. Lloyd, 1995). Przedwczesne macierzyństwo tych wychowanek budzi bowiem negatywne odczucia społeczne. Zdemoralizowana ciężarna – potencjalna matka, która traktuje rodzicielstwo jedynie instrumentalnie i egoistycznie, nie przykładą do niego wagi, a nawet wykazuje niechęć do sytuacji ciąży, płodu i siebie samej, łamie pewien nieformalny kontrakt dotyczący płci. W świadomości społecznej kobieta pozostająca w ciąży kojarzona jest z zupełnie innymi zachowaniami. Stereotypowy obraz „młodej mamy” nacechowany jest pozytywnymi odczuciami i wyraża się stanowiskiem o nadrzędności macierzyństwa wobec innych celów.

Przekonania takie mają swoje odniesienie do praktyki wychowawczej. Badania dowodzą bowiem, że istnieje tendencja do stereotypizacji procesu resocjalizacji, która między innymi wyraża się w dominacji realizowanych celów humanistycznych (zorientowanych na pomoc innym, poświęcaniu własnego dobra i wygody na rzecz innych) w odniesieniu do dziewcząt i ipsocentrycznych (skupiających uwagę na samorealizacji i osiągnięciu własnego dobra) wobec chłopców. Swoistą miarą powodzenia resocjalizacyjnego jest wyposażenie wychowanków w kompetencje zawodowe i obywatelskie, natomiast wychowanki w umiejętności pozwalające na założenie rodziny i wychowanie dzieci (Szczepanik, 2009a). Stąd pożądane i rozwijane są inne cechy i właściwości społeczne nieletnich dziewcząt i chłopców. Podobne tendencje mogą w konsekwencji powodować, że kiedy wychowanka placówki resocjalizacyjnej zachodzi w ciążę, całkowite zaniechanie realizacji celów ipsocentrycznych w odniesieniu do niej stać się może zupełnie „uprawnione”. W obliczu przedwczesnego macierzyństwa główna uwaga koncentrować się raczej będzie na organizowaniu przestrzeni sprzyjającej „byciu matką”, przy jednoczesnym zaniedbaniu działań zwiększających szanse nieletniej na zdobycie kompetencji społecznych i kwalifikacji zawodowych, pozwalających jej na samodzielne funkcjonowanie. Szansą dla zminimalizowania podobnych zagrożeń może być specyficzna organizacja pracy w ośrodkach resocjalizacyjnych przeznaczonych dla nieletnich ciężarnych i z dziećmi.

Idea tworzenia odrębnych, specjalizujących się w resocjalizacji nieletnich ciężarnych, placówek nie jest pozbawiona wad i może budzić wiele wątpliwości i krytycznych uwag. Jednakże brak systemowych rozwiązań prowadzi do konieczności podejmowania indywidualnych decyzji na poziomie danej placówki i w odniesieniu do często (nie)istniejącej infrastruktury lokalnej w zakresie społecznego systemu wsparcia nieletnich matek. Istniejące ośrodki, do których kierowane są te dziewczęta, nie są w pełni przygotowane na spełnianie zadań resocjalizacyjnych i zaspokajanie specyficznych potrzeb nieletniej z uwagi na jej problemy wychowawcze i społeczne. Umieszczenie ciężarnej wychowanki zakładu poprawczego w domu samotnej matki lub w domu małego dziecka generuje szereg nowych problemów na poziomie tych instytucji i procesu readaptacji społecznej byłej

wychowanki placówki resocjalizacyjnej. Młoda kobieta z dnia na dzień zmienia status formalno-społeczny. Z nieprzystosowanej społecznie nastolatki objętej wsparciem systemu przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości młodzieży zmienia się w samotną matkę – podopieczną systemu pomocy społecznej. Owo przededefiniowanie społeczne i zmiana statusu formalno-prawnego nie powoduje, że problemy związane z nieprzystosowaniem społecznym i te, które doprowadziły nieletnią do placówki resocjalizacyjnej znikną wraz z pojawieniem się dziecka i podjęciem przez nią roli społecznej matki.

Również inne, często w praktyce stosowane rozwiązania budzą wiele kontrowersji, a nawet – można zaryzykować stwierdzenie, że stają się dowodem niewydolności i swoistej dwulicowości systemu zapobiegania demoralizacji dzieci i młodzieży. Umieszczenie dziecka nieletniej wychowanki w rodzinie zastępczej, która jest jej rodziną pochodzenia, oznacza, że będzie ono wzrastać w tym samym środowisku wychowawczym, które nierzadko stanowiło zasadniczą przyczynę procesu wykoślenia społecznego jego młodocianej matki.

Bibliografia

- Konopczyński M., *Metody twórczej resocjalizacji. Teoria i praktyka wychowawcza*, PWN, Warszawa 2007.
- Konopczyński M., *Współczesne kierunki zmian w teorii i praktyce resocjalizacyjnej. Twórcza resocjalizacja – od korekcji do rozwoju*, „Probacja” 2009, nr 1, s. 63–87.
- Lloyd A., Doubly Deviant, Doubly Damned, *Society's Treatment of Violent Woman*, Penguin Books, London 1995.
- Maciarz A., *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 2004.
- Simon R. J., *Women and Crime*, Mass: D. C. Heath, Lexington 1976.
- Szczepanik R., „Płeć” resocjalizacji. Typ narracji w kształceniu pedagogów resocjalizacyjnych, „Kultura i Edukacja” 2009b, nr 2, s. 80–92.
- Szczepanik R., *Płeć jako zmienna różnicująca orzeczenie stopnia demoralizacji nieletnich dziewcząt i chłopców*, [w:] M. Chomczyńska-Rubacha (red.), *Role płciowe. Socjalizacja i rozwój*, Wydawnictwo WSHE w Łodzi, Łódź 2006.
- Szczepanik R., *(Re)socjalizacja rodzajowa młodzieży nieprzystosowanej społecznie*, [w:] L. Kopiciewicz, E. Zierkiewicz (red.), *Koniec mitu niewinności? Płeć i seksualność w socjalizacji i edukacji*, Wydawnictwo ENETEIA, Warszawa 2009a.
- Urban B. (red.), *Aktualne osiągnięcia w naukach społecznych a teoria i praktyka resocjalizacyjna*, Wydawnictwo Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Kardynała Augusta Hłonda, Mysłowice 2010.
- Walklate S., *Gender. Crime and Criminal Justice*, Willa Publishing, Devon 2004.
- Woźniakowska D., *Przestępczość nieletnich dziewcząt we współczesnej Polsce*, „Archiwum Kryminologii” 2007, t. XXVIII, s. 375–388.
- Woźniakowska-Fajst D., *Nieletnie. Niebezpieczne, niegrzeczne, niegroźne?*, Wydawnictwo Łośgraf, Warszawa 2010.

Źródła internetowe

Materiały z konferencji nt. *Warunki resocjalizacji i rewalidacji nieletnich w kontekście wyrównywania szans edukacyjnych między regionami*, 9 maj 2013, Sulejówek, ORE, http://www.ore.edu.pl/strona-ore/index.php?option=com_phocadownload&view=category&id=170:materia-y-z-konferencji-nt.-warunki-resocjalizacji-i-rewalidacji-nieletnich-w-kontekcie-wyrwny-wania-szans-edukacyjnych-midzy-regionami&Itemid=1165 (dostęp 28.06.2013).

Nieletnie ciężarne w placówkach resocjalizacyjnych, <http://www.podrugie.pl/2545/nieletnie-ciezarne-w-placowkach-resocjalizacyjnych/> (dostęp 28.06.2013).

Statut Fundacji Po Drugie <http://www.podrugie.pl> (dostęp 28.06.2013).